GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 259. Sobota 9. listopada 1850. **Rok bieżący gazety 39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Dania. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń. 5. listopada. Dnia 6. listopada 1850 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CXLIV. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie w romańsko-niemieckiem podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 430. Dekret ministerstwa wyznań i nauk publicznych z dnia 8 październ. 1850, którym ogłoszono najwyż. uchwałą z d. 3. paźd. 1850 ogólne postanowienia o studyach fakultetowych i dyscyplinarnym porządku w uniwersytecie peszteńskim.

Dnia 6. listopada wyjdzie także i będzie rozesłane czesko-niemieckie i słoweńsko-niemieckie podwójne wydanie wydanego dnia 9. paźd. 1850 tymczasem tylko w niemieckim języku CXXXII. zeszytu powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 373. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i nauk publicznych z dnia 11. września 1850 nakazujące zniesienie rocznych wkładek na utrzymanie cieszyńskiego ewangielickiego gymnazyum, które dotychczas płaciły gminy augsburgskiego i helweckiego wyznania.

Nr. 374. Patent cesarski z d. 25. września 1850, ustanawiający główne zasady, według których ma się postępować przy indemnizacyi kapitałów za wszystkie w skutek przeprowadzenia uwolnienia od ciężarów gruntowych zniesione lub zreluowane należytości.

Nr. 375. Dekret ministerstwa handlu z d. 30. września 1850, którym w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych nakazano począwszy od 1. listopada 1850 prowizoryczne zniesienie w Austryi poniżej Anizy stałych cen mięsa i ustanowiono środki przeciw nadużywaniu braku konkurencyi ze strony rzeźników dla podnoszenia ceny mięsa.

Nr. 376. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z d. 1. paźd. 1850 względem prowizorycznej organizacyi publicznej administracyi medycynalnej.

Nr. 377. Dekret ministerstwa finansów z d. 3. paźd. 1850, którym ogłoszono traktowanie wylosowanych d. 1. październ. r. b. w seryi nr. 228 obligacyi kamery nadwornej po 5%.

Dnia 6. listopada wyjdzie także i będzie rozesłany CXXXI. zeszyt pow. dzien. rząd. ustaw państwa, wydany d. 5. paźdz. 1850 tymczasem tylko w niemieckim języku — we wszystkich *dziewięciu* podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 371. Dekret ministerstwa handlu z d. 29. września 1850, którym nakazano uwolnienie od porto korespondencyi komisyi dla spraw perydyczno-politycznych teoretycznych egzaminów ogólnych (*Staatsprüfungen.*)

Nr. 372. Dekret ministerstwa finansów z d. 1. paźdz. 1850, którym ogłoszono zaprowadzenie władz finansowych w Siedmiogrodzie.

Sprawy krajowe.

(„Austryacka korespondencya" o sprawach niemieckich.)

Wiedeń, 5. listopada. Stosunki wezwały powołane znowu zgromadzenie związkowe do stanowczych czynów. Wszakże główną przyczyną jego zwołania była nagłość rozwiązać się mających kwestyi w Holsztynie i w Hesyi i potrzeba utworzenia na ten cel legalnego organu dla związku niemieckiego.

W tem zwołaniu sejmu związkowego niebyło nic wyzywającego dla owych niemieckich państw związkowych, które nie odpowiedziały wezwaniu temu. Najwybredniejszym, najbezzasadniejszym pretensyom stawiono w opozycyi wyłącznie tylko ścisłe trzymanie się istniejącego traktatami zawarowanego prawa, aż do porozumienia się względem rewizyi konstytucyi. Na nieprzyjaźne pretensye wniesione ze strony Prus przeciw temu *legalnemu*, a przy zachowaniu pokoju *jedynie możliwemu postępowaniu*, nieodpowiadano z równą drażliwością, lecz przyjmowano je jako smutną następność fatalnego kierunku, jakim się puściły niektóre niepraktyczne umysły z równą szkodą dla Prus i dla Austryi.

Odpowiedź księcia Schwarzenberg na burzliwe wystąpienie gabinetu pruskiego w kwestyi własności związkowej, jest najjaśniejszym dowodem, jak pojednawcze było usposobienie w Wiedniu, i jak bynajmniej nie zamierzano znaglać pana Radowitz by swoje już przez się wątłe teorye przeniósł na praktyczne pole działania. Okoliczności zdawały się sprzyjać biernemu zachowaniu się Prus w kwestyi sejmu związkowego. Obadwa kraje, które najsamprzód zażądały czynnego wpływu sejmu związkowego, reprezentowane były w Frankfurcie, należały przeto do obrębu, w którego sprawy gabinet pruski nawet według widzenia pomienionego dyplomaty mieszać się niebył powinien.

Niebyło przeto nawet przy ścisłem zachowaniu wszelkich pruskich pretensyi żadnego powodu do konfliktu, jeżeli go niechciano samowolnie sprowadzić.

Pan Radowitz był przeznaczony od losu, pokazać światu to niespodziane zjawisko junactwa i samowoli, i całej Europie dać dowód, w jak niebezpieczne i niepewne ręce złożone są losy wielkiego państwa.

Pan Radowitz wyrzekł w Wiedniu i Kopenhadze stanowczą groźbę, że się przemocą broni opierać będzie krokom do których się gotowały inne udzielne państwa za wspólną uchwałą ku własnemu utrzymaniu na własnem terytoryum.

Nawet pióro wprawne do pozornego usprawiedliwienia tylu nadużyć niemogło dla tak niesłychanej arogancyi innego znaleść uzasadnienia jak jeograficzne położenie Hesyi i stanowisko Prus jako mocarstwa.

W ten sposób przemawia przemoc fizyczna. Jeżeli ona się ma stać kodexem narodów, tedy niepozostaje nic innego jak podrzeć traktaty zapewniające spokojne znoszenie się i egzystencyę państw, i na nowo rozpocząć krwawe walki o porządek świata.

Ani obowiązki względem własnego kraju, który p. Radowitz gwałtowną polityką swoją widzieć musiał wnet izolowanym i opuszczonym od wszystkich sprzymierzeńców, ani roztropność, która ocenia własne siły bez uprzedzenia i waży przyszłe korzyści z ofiarami jakie ponosić będzie potrzeba, ani pamięć długoletniego ściśle przyjacielskiego stosunku między obydwoma wielkiemi dworami niemieckiemi, któryto stosunek zapewniał im obydwom i niemieckiej ojczyźnie niezawisłość, powagę i potęgę, ani też niezmierna odpowiedzialność wywołania między szczepami niemieckiemi walki bratobójczej i wydania imienia niemieckiego na poniżenie i na pośmiewisko światła — niezdołały tego dyplomatę wstrzymać od tak ostatecznych kroków.

Obowiązki Austryi i jej przymierzeńców były w obec takich wygórowanych pretensyi jasne i stanowcze. Niepotrzeba było wybierać drogi, nastręczała się ona sama.

Obowiązkiem ich było ze względu na godność swoich koron i bezpieczeństwo państw swoich poczynić stósowne przygotowania, aby zdołać dostatecznemi środkami obrony oprzeć się zagrożonej przemocy. Armie niemieckich państw związkowych postawiono na stopę wojenna.

Na rozkaz Jego Cesarskiej Mości przywrócono bataliony landwerów i czwarte bataliony polne wszystkich pułków przez powołanie urlopników, tudzież przez rozpisaną rekrutacyę 76,000 ludzi, do stanu wojennego i na przynależnych punktach skoncentrowano wielką armię.

Austrya dowiedzie światu, że ma potemu władzę i wolę bronić praw własnych i praw sprzymierzeńców swoich dostatecznemi środkami.

Nie dla tego wyszliśmy zwycięzko z tak wielkich klęsk tak pamiętnemi wysileniami przez waleczność armii i poświęcenie ludów, byśmy teraz uginali karku przed groźbami albo ustępowali niesłusznej przemocy. Równie jak za święte uważamy cudze prawo, tak z determinacyą i wszelkiemi siłami bronilibyśmy własnego i dopełnili obowiązków względem sprzymierzeńców naszych. Ta determinacya państwo to założyła i utrzyma je nadal.

Z wielu znaków powziąć możemy nadzieję że awanturnicze plany pana Radowitz nawet w Berlinie nieznadjdują sympatyi, i że ani monarcha ani lud pruski, z którymi nas łączą tak długoletnie i nierozerwane węzły przymierza i wzajemnego szacunku, nie są skłonni przywiązywać swój honor, potęgę i byt materyalny do urojonych planów męża, którego postępowanie wywołuje nieufność i niepokój. *(Oestr. Cor.)*

(Korespondencye z Berlina. — Przybycie hr. Radeckiego oczekiwane.)

Wiedeń, 5. listopada. W wiarogodnej korespondencyi z Berlina z 3. b. m. czytamy co następuje: „Mówiono dość głośno o tem, że i minister handlu v. d. Heydt zamyśla wkrótce podać się do dymisyi. Pogłoska ta niepotwierdziła się dotąd, wszakże to już pewna, że pan Ladenberg zażądał swej dymisyi, lecz że Jego król. Mość nieraczył przyzwolić na nią. Wystąpieniu pana Radowitz z

gabinetu nietowarzyszyło bynajmniej okazanie najwyższej łaski; przeciwnicy jego zarzucają mu, że lekceważył stanowczość chwili, i że ewentualności podobne tym, które teraz zaszły, uważał za wątpliwe a nawet za niepodobne. Hrabia v. Gröben otrzymał wyraźną instrukcyę aby unikał wszelkiego starcia się w Kurhesyi. Stolicy Kassel zagraża teraz niejako podwójne obsadzenie; wszelako pobyt Prusaków w niej byłby na wszelki wypadek tylko bardzo krótki.

— W ciągu dnia jutrzejszego oczekują tu przybycia Jego Excelencyi feldmarszałka hr. Radetzkiego. *(Oestr. Cor.)*

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 3. listopada. Jego Ces. Mość odjechał dziś zrana o godzinie 6tej osobnym pociągiem kolei północnej na przygotowane w c. k. lasach w Holitsch (w Węgrzech) polowanie wielkie. Towarzyszą Jego Ces. Mości c. k. Arcyksiążęta Franciszek Karol, Ferdynand, Karol, Wilhelm Rainer, Zygmunt, książę Gustaw Waza, jenerał-adjutant hr. Grünne, c. k. jenerałowie książę Adolf Schwarzenberg, hr. Wratisław, baron Salaba, hr. Clam-Gallas i Keltner v. Köllenstein. Powrotu Jego Ces. Mości oczekują dziś jeszcze.

— Podług nadesłanej tu z Lublany depeszy zapowiedziano tam przejazd sędziwego feldmarszałka hr. Radetzkiego na jutro. Zatem przybędzie tu p. feldmarszałek zapewne jutro lub pojutrze i zajmie dawne pomieszkanie swe w c. k. burgu.

— Lwowska izba handlowa przysłała panu ministrowi handlu wotum podziękowania za wprowadzenie w życie instytucyi tej, wyrażając w niem oraz zapewnienie, że członkowie jej będą się starali każdego czasu okazać się godnymi mandatu swego.

— Bióro nowin donosi: Słychać za rzecz pewną, że syn byłego kanclerza państwa, książę Richard Metternich, wstąpi do służby publicznej i zawód swój rozpocznie jako attaché ambasady ces. w Paryżu.

— Brak monety zdawkowej daje się czuć znowu, tak, że kupcy tutejsi muszą dla pokrycia jego używać rozmaitych środków, a mianowicie dopomagać sobie wydawaniem różnego rodzaju znaczków pieniężnych. Pewien mydlarz z przedmieścia Jozefsztadu, kazał nawet porobić krajcary z pobielanej blachy, które opatrzone cyframi A. P. i liczbą 1 lub 2 przy wypłatach wymagających zdawki za gotówkę dawane, a później przy odbieraniu towaru zwracane bywają.

— W porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych zniosło ministeryum finansów udzielone wieśniakom galicyjskim w roku 1830 uwolnienie od opłacania za fury myta drogowego, mostowego i przewozowego w całej Galicyi. Postanowienia te jednakże wstępują w życie dopiero z 1. listopada 1853. *(Ll.)*

— W porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości i finansów rozporządziło ministeryum spraw wewnętrznych, że wydawanie rezolucyi na rekursa wymierzone przeciw legalności taks przepisanych przez władze patrymonialne, a od czasu zniesienia juryzdykcyi prywatnej do kasy państwa płacić się mających, należą do kompetencyi władz dochodów skarbowych.

— Z przyczyny mających nastąpić na c. k. południowej kolei żelaznej licznych transportów wojska i koni, obwieszczono publiczności w drodze urzędowej zastanowienie transportu ciężarów na wszystkich stacyach południowej kolei żelaznej.

(Rewie skończone.)

Medyolan, 30. paźdz. Rewie jesienne już są ukończone. Na pięknej równinie o pół dnia drogi od *Lago maggiore* — rozciągającej się między Sestokalende a Somma, manewrowało tą razą 30.000 żołnierzy różnej broni.

(Przybycie hr. Gyulay.)

Medyolan, 1. listopada. Dziś przybył tu hrabia Gyulay dla objęcia komendy w zastępstwie powołanego do Wiednia feldmarszałka Radetzkiego. *(Oestr. Cor.)*

(Kurs wiédeński z 4. listopada 1850.)

Oblig. długu państwa 5% — 93³/₄; 4¹/₂% — 82¹/₄; 4% — 73; 2¹/₂%—48. Akcye bankowe 1146. Losy z 1834 roku 185; z 1839 roku 116. Akcye kolei półn. 109¹/₄.

Francya.

(Wiadomości bieżące z Paryża z dnia 1. listopada.)

Paryż, 1. listopada. Zdaje się że sprawa, która przez trzy dni stolicę Francyi utrzymywała w agitacyi, już jest załatwiona. — Komisya nieustająca wezwała na wczorajsze posiedzenie swoje ministrów spraw wewnętrznych i wojny. Tylko minister spraw wewnętrznych stanął na wezwanie i oświadczył, że gotów jest na wszystko dać odpowiedź. Burza była dość gwałtowna; p. Baroche jednak wyszedł jako zwycięzca, komisya bowiem cofnęła projekt zwołania zgromadzenia narodowego przed terminem oznaczonym. Z resztą wciągnęła do protokołu oświadczenia ministra, który widocznie się starał osłabić znaczenie przeniesienia jenerała Neumayer i co do stowarzyszenia *dix Decembre* zaspokajające dał zapewnienia. Mianowano specyalny wydział z sześciu członków do wypracowania protokółu, który jutro ma być odczytany. Ten protokół równie jak i protokół tyczący się rewii na błoniach Sartory pod Wersalem będą przedłożone zgromadzeniu narodowemu w dzień otwarcia sesyi.

Mówiono dziś że jenerał Neumayer przyjmie nową komendę na nalegania jenerała Changarnier. Niewyszło o tem jeszcze doniesienie urzędowe, zapewniają jednak, że jenerałowie brygady przeciwnie nalegają na niego, aby nowej posady nieprzyjął. Mimoto zdaje się, że jenerał Naumayer obejmie nową posadę.

Jakkolwiek jednak wszystko już zdaje się być załatwionem, to przecież w istocie ta sama została nienawiść między stronnictwami. W pałacu Elyzée chciano jeszcze destytuować kilku jenerałów zostających pod rozkazami jenerała Changarnier i tak stopniowo pokonać jego potęgę. Tylko okoliczność że sześciu ministrów odrazu podać się chciało do dymisyi, zdołała skłonić prezydenta do cofnięcia tego zamiaru.

Z innej strony mówią o dziwacznych planach stowarzyszenia *dix Decembre* i innych towarzystw bonapartystycznych, które się na nowo organizują. Plany te jednak tak są niedorzeczne, że w żaden sposób nie można je brać na seryo.

Burza grozi. Położenie prezydenta jest bardzo trudne, gdyż w tej chwili opuścili go najznakomitsi mężowie partyi konserwacyjnej którzy dawniej gorliwie za nim obstawali.

Wiadomo, że jeden z członków parlamentu w ważnej misyi odjechał do Danii, słychać także, że oficer inżynierów p. Fermey, otrzymał zlecenie zwiedzić teatr wojenny i zdać sprawę o położeniu obydwóch stron nieprzyjacielskich. *(B. Z.)*

(Stowarzyszenie Decembrystów.)

Paryż, 31. października. Z dziennika *Ordre* wyczytujemy: *Constitutionel* donosił niedawno o blizkiem rozwiązaniu stowarzyszenia dziesiątego grudnia. Być może! Tymczasem jednak ogłosiło się to stowarzyszenie nieustającem. Upewniają, iż w kilku obwodach paryskich odbyły się bardzo burzliwe posiedzenia „decembrystów", na których odgrażano się na przeciwników przedłużenia władzy prezydenta. „Przybyło tu dwiestu Korsykanów (nowo zawerbowani członkowie stowarzyszenia „dziesiątego grudnia"), i umieszczono ich na przedmieściu St. Autoine.

Trybunał kasacyjny, sąd apelacyjny i trybunał pierwszej instancyi rozpoczną znów swe urzędowanie z dniem 4go listopada. *(P. S. A.)*

(Wiadomości z Londynu.)

Paryż, 1. listopada. Dzienniki lugduńskie niezawierają nowszych szczegółów o spisku, który miano odkryć w tem mieście. Donoszą tylko, że mimo licznych aresztacyi, które się ciągle jeszcze odbywają, spokój trwa nieprzerwany. Między innymi aresztowano także pana Carnes burmistrza w Guillotiére, tudzież i byłego burmistrza w Guillotiére, którego aresztowano w sali rady rewizyjnej. *(Ind.)*

Włochy.

(Najnowsze wiadomości z Włoch.)

Turyn, 1. listopada. Dotychczas nie ustają pogłoski o nadeszłych tu z Rzymu banicyjnych bulach papiezkich.

Dziennik *Istruttore del popolo* sądzi, że tu zachodzi pomyłka, gdyż to jest tylko przesłana wszystkim biskupom bula jubileuszowa. Minister finansów Nigra zamyśla, jak słychać, podać się do dymisyi. — Wiadomo że Karol Albert nosił po abdykacyi swej nazwisko hrabi de Barge; municypalność tego miasteczka zamyśla swoim kosztem zmarłemu królowi przepyszny pomnik wystawić. — Dziennik *Risorgimento* zawiera kierujący artykuł, w którym dane są dobre rady mającemu się wkrótce zebrać parlamentowi i wyrzeczono zapewnienie, że i tą razą otrzyma większość stronnictwo umiarkowane. — Co się tyczy bul banicyjnych milczy ten dziennik, i pozostawia objaśnienie na czas późniejszy: (Wychodzący w Medyolanie, zwykle dobrze zawiadomiony dziennik *Commune Italiano* podaje tę wiadomość w postskryptum korespondencyi Turyńskiej z jak największą pewnością.

Rzym, 28. października. Dotychczas sprzedano już certyfikaty w sumie miliona skudi. Spodziewają się, że w samem państwie kościelnem zbędą takich papierów za dwa miliony skudi, co wynosi niemal dwie piąte części będących w obiegu papierowych pieniędzy. Rada stanu ma być złożona, jak słychać, z pięciu duchownych a czterech świeckich osób.

(Konwencya pocztowa między Francyą i Toskanią.)

Statuto zapewnia, że między Francya i Toskanią zawarta została konwencya pocztowa, i że w tym celu p. Billing, członek ministerstwa spraw zagranicznych w Paryżu, przybył umyślnie do Florencyi.

Do ugody tej mają przystąpić także i inne jeszcze państwa włoskie, a *Statuto* wspomina pomiędzy innomi także o ewentualnem przystąpieniu monarchyi austryackiej. *(Austr.)*

Niemce.

(Depesze telegraficzne.)

Frankfurt, 4. listopada. Książę Elektor Hessyi protestuje przeciw wkroczeniu wojsk pruskich do swego kraju.

Kassel, 4. listopada (7. godz. wieczór.) W skutek rozkazu ministra finansów do głównej kasy państwa mają być wszystkim urzędnikom pensye wypłacone. Bawarczycy posunęli się aż nad granicę okręgu Fulda. *(Austr.)*

(Doniesienie telegraficzne.)

Kassel, 1. listopada. Popołudniu 5. godzina. Właśnie co nadeszła tu telegrafem wiadomość, iż dzisiaj w południe o 11. godzinie wkroczyły do Hanau wojska bawarskie w liczbie 3500 żołnierza. Rozesłano ztąd sztafety do Marburg itd. — Oczekują jeszcze wkroczenia wojsk pruskich. — Batalion strzelców otrzymał rozkaz przygotowujący go do pochodu. (O wymaszerowaniu tego batalionu, a wkroczeniu wojsk pruskich doniesiono w drodze telegraficznej.) *(Brs. Ztg.)*

(Sprawy kurheskie. — Sprostowanie Gazety w Karlsruhe wychodzącej.)

Niedość na tem, że wszystkie wojsko kurheskie wyprawione zostało z Kassel do prowincyi Hanau, lecz równocześnie nastąpiła jeszcze na mocy wydanego rozkazu do armii znaczna redukcya kurheskiego korpusu armii, tak że w każdej kompanii tylko 30 ludzi pozostało. Wraz z nakazem wymarszu dla wojska nadeszły także rozporządzenia ministeryalne do dyrekcyi skarbu domowego i publicznego tyczące się przeniesienia majątku elektorskiego i kapitału publicznego do prowincyi Hanau. Powodem do tego kroku nadzwyczajnego miała być ta okoliczność, że rząd upatrywał w tem daleko większe bezpieczeństwo dla siebie, aby te papiery skarbowe w siedzibie jego „i pod opieką Bawarczyków, niźli pod dozorem Prusaków, których za nieprzyjaciół uważać musi," przechowane zostały. Wszelako wspomnione dyrekcye nietylko nieusłuchały rozkazu tego pomimo powtórnej odezwy Haynaua, ale nawet zaprotestowały przeciw temu.

— Na odbytej na dniu 1. listopada radzie ministeryalnej w Berlinie miano się naradzać nad ostatnią notą rosyjską i uchwalić porozumienie się z Austrya na zasadzie zrobionych przez hrabiego Brandenburg propozycyi. — Dziennik *Deutsche Reform* z 2. b. m. wystąpił raz przecież znowu w wojennym artykule kierującym. Depesza donosząca o wkroczeniu Bawarczyków do Hanau powiększa niejako prawdopodobieństwo bliskiego starcia się. *Deutsche Reform* mniema, że winę wkroczenia tego przypisać trzeba jedynie tylko parcyalnej skwapliwości Bawaryi. Inny zaś artykuł kierujący tego samego dziennika z dnia następnego wygłasza niecomylną nadzieję, że spokój da się utrzymać. „Zdaje się — pisze tenże dziennik — że grożące wojną nieporozumienie, które pod względem stosunków politycznych zaszło w tych czasach między kilkoma europejskiemi mocarstwami pierwszego rzędu, w drodze wzajemnych koncesyi i uznania wymagań słusznych, załatwione być może." A dalej powiada: „Dzienniki tutejsze donoszą o zamierzonej mobilizacyi armii. Jesteśmy w stanie odpowiedzieć na to, że rząd przy teraźniejszym składzie rzeczy niewidzi potrzeby używać takiego środku." — Pochody i koncentracye wojsk pruskich w różnych okolicach monarchyi trwają bez ustanku.

— Gazeta wychodząca w Karlsruhe zawiera następujące zapewnienie: „Możemy z najlepszego źródła zapewnić czytelników naszych, że wszystkie temi czasy o zmniejszeniu pruskiej armii okupacyjnej w Badeńskiem rozszerzane pogłoski, są całkiem bezzasadne. Organa urzędowe niezrobiły dotychczas najmniejszej wzmianki ani o zmniejszeniu ani też o cofnięciu pruskiego korpusu armii z Badenu." *(Austria)*

(Zwołanie sejmu na ostatni października.)

Gotha, 29. paźdz. Odroczony od 26. sierpnia r. b. sejm na czas niepewny, zwołało ministeryum na dzień ostatniego października. Minister państwa v. Seebach spodziewany jest tutaj z Koburga, a jak słychać, uczynić on ma niektóre zgromadzeniu stanów przedłożenia, tyczące się teraźniejszych w Kurhessyi stosunków i wojskowych unitarnych środków.

(Mianowanie podpułkownika Liel pełnomocnikiem przy komisyi związkowej.)

Mnichów, 29. Podpułkownik v. Liel ze sztabu jeneralnego mianowany został najwyższym reskryptem, bawarskim pełnomocnikiem przy utworzyć się mającej komisyi wojskowej związku niemieckiego.

(Wezwanie do redakcyi dzienników bawarskich.)

Norymberg, 30. Tak redaktorom jak i nakładcom tutejszych dzienników wyrażono ze strony król. rządu, iż „sami uznają bezwątpienia moralny swój obowiązek," i już teraz, w ciągu zbrojnego spokoju nie będą ogłaszać żadnych wiadomości o stanie, sile i operacyach wojsk bawarskich, jak również i wojsk państw związkowych. Podobne wezwanie rozesłano zapewne już do wszystkich bawarskich dzienników. *(D. R.)*

(Wysłanie jenerała Hahn do Kiel. — Warunki, pod któremi Namiestnictwo księstw jest gotowe zawrzeć zawieszenie broni.)

Rendsburg, 1. listopada. Do dziennika *Hamb. N.* piszą ztąd: Można się domyśleć, że posłanie jenerała Hahn do Kiel zrobiło wielką senzacyę w publiczności. Dla sprostowania niektórych mylnych i nieuzasadnionych wieści, możemy donieść następującą wiadomość, która z niezawodnego źródła nas doszła:

Jenerał Hahn miał polecenie zawieźć namiestnictwu list pruskiego ministra pana Radowitz, i osobiście wytłumaczyć osnowę listu, w którym tenże radzi namiestnictwu zawrzeć zawieszenie broni z Danią. Poczem namiestnictwo przesłało w odpowiedzi warunki, pod któremi gotowe jest zawrzeć zawieszenie broni. Warunki te, jak słyszymy z pewnością są następujące:

1) Położona na południu linii demarkacyjnej, którą pociągnięto w skutek berlińskiej konwencyi rozejmu z dnia 10. lipca 1849, część szlezwigskiego stałego lądu, łącznie z wyspą Fehmarn i z szlezwigskiemi wyspami zachodniemi, równie jak położony na północy linii demarkacyjnej, krajowy dystrykt Angeln i miasteczko Hoyer będą z duńskiego wojska oczyszczone i przez namiestnictwo z księztwem Holsztyn spólnie rządzone;

2) duńskie okręta wojenne opuszczą wody i wybrzeża księstw;

3) wszyscy wojenni i polityczni jeńcy będą z obu stron wydani, i wszelka z powodów politycznych skonfiskowana własność prywatna będzie do dyspozycyi właścicielom zwrócona;

4) wzięci do duńskiej służby wojennej wbrew ich woli mieszkańcy księstw, będą na ich żądanie wypuszczeni;

5) żegluga okrętowa doznawać będzie z obu stron ile możności ułatwienia i uwzględnienia;

6) zawieszenie broni będzie zawarte na czas jednego roku a dalej milczkiem przedłużane, dopokąd wypowiedzenie z sześciotygodniowym terminem od jednej lub drugiej strony nie nastąpi.

(Adres pokoju uchwalony na posiedzeniu szlezwig-holsztyńskich prałatów i właścicieli dóbr.)

Kiel, 26. paźdz. Na zgromadzeniu szlezwig-holsztyńskich prałatów i właścicieli dóbr, o którem już donosiliśmy, obrano w skutek uchwały tyczącej się wysłania adresu pokoju do wszystkich rządów niemieckich, natychmiast osobną komisyę dla wypracowania tego poselstwa i przedłożenia go jeszcze tego samego dnia wieczór zgromadzeniu pod obradę. Jakoż w istocie odczytano poselstwo to na posiedzeniu wieczornem. Po krótkim wstępie wyjaśniającym niektóre stosunki krajowe, opiewa adres ten następnie: „Prałaci i właściciele dóbr z grona rycerstwa szlezwig-holsztyńskiego mają to przekonanie że przy teraźniejszym składzie stosunków europejskich kwestya sporna między Danią i księstwami za pomocą oręża rozstrzygniętą być niemoże, i że przeto dalsze przelewanie krwi równie jest okrutnem jak i bezużytecznem; dlatego też widzą się oni być spowodowanymi wyrazić głośno i jawnie życzenie swoje względem zawarcia pokoju. Z tem życzeniem odwołują się oni do serca monarchy, do sprawiedliwości rządów niemieckich i do mądrości mocarstw pierwszego rzędu, i pragną ile możności jak najprędzej widzieć je urzeczywiszczonem dla dobra obu krajów." Potem rozpoczęto znów debatę, przyczem proponowano dodać do ostatniego okresu jeszcze to zakończenie: „że dobro to jedynie tylko na utrzymaniu wzajemnych praw obu księztw pod względem dawnego połączenia zasadzać się może." Przy głosowaniu jednakże odrzucono ten dodatek i przyjęto pierwotny układ poselstwa większością 17stu głosów przeciw 12. *(D. R.)*

Prusy.

(Dekreta królewskie.)

Odnośnie do Mojego reskryptu, na mocy którego uwalniam ministra państwa *v. Radowitz* na własną jego propozycyę od kierunku w ministeryum spraw zewnętrznych, jest Moją wolą, aż do mianowania jego następcy poruczyć niniejszem tymczasową administracyę ministeryum spraw zewnętrznych prezydentowi ministeryum państwa, hrabi *v. Brandenburg*, a przez czas jego obecnej słabości ministrowi spraw wewnętrznych, baronowi *v. Manteuffel.*

Sansouci, 3. listopada 1850.

(podpis) *Fryderyk Wilhelm.*
(kontrasyg.) Hrabia von Brandenburg.

Do ministeryum państwa.

My *Fryderyk Wilhelm*, z Bożej łaski król Pruski itd. rozporządzamy na mocy artykułów 76. i 77. ustawy konstytucyjnej na wniosek Naszego ministeryum państwa, jak następuje:

Zwołuje się izby na dzień 21. bieżącego miesiąca do Naszego stołecznego i rezydencyonalnego miasta Berlina.

Naszemu ministeryum państwa porucza się wykonanie tego rozporządzenia.

Na utwierdzenie czego następuje najwyższy własnoręczny Nasz podpis z przyciśnięciem królewskiej pieczęci.

Dan Bellevue, 2. listopada 1850.

(podpis) *Fryderyk Wilhelm.*

(kontrasyg.) Hrabia v. Brandenburg. v. Ladenberg. v. Manteuffel. von der Heydt. v. Rabe. Simons. v. Stockhausen. v. Radowitz.

(Uchwała na ostatniej konferencyi ministerstwa pruskiego.)

Berlin, 5. listopada. Minister Manteuffel prowadzi prawie sam cały ster rządu. Na ostatniej konferencyi ministrów uchwalono poddanie się Prus pod Austryę. Z depeszą tej osnowy odjechał wczoraj pan Rosenberg z Berlina do Wiednia. Ten dokument orzeka:

że się Prusy poddają zupełnie poprzednim warunkom, jakich Austrya dla wolnych konferencyi żądała;

że gotowe są przywieść do skutku usunięcie ostatnich zabytków utworzonej przez nie Unii nawet wbrew oporowi kolegium książąt;

że w Kurhesyi zapobiegnie się wszelkiemu nieprzyjacielskiemu starciu się wojsk obustronnych, i

że niebędzie się czynić żadnych trudności interweniowaniu południowo-niemieckich wojsk w księstwach na korzyść Danii.

Wolne konferencye, których Austrya żądała, mogą tylko do związkowego zgromadzenia przyprowadzić, gdyż Austrya obstaje przy tem, aby dotychczasowe zgromadzenie związkowe w nieograniczony sposób istniało, a Prusy nie sprzeciwiają się uchwałom Austryi.

(Kurs giełdy berlińskiej z 4. listopada.)

Dobrowolna pożyczka $106^1/_4$. Oblig. długu pań. $86^1/_4$ L. Akcye bank. $98^1/_4$ L. Pols. listy zast. $95^1/_2$ L. Pols. 500 — $81^3/_4$ L.; 300 — $140^1/_4$ L. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10^5/_6$. Austr. bank. —.

Dania.

(Propozycye ze strony rządu pruskiego do rządu duńskiego w sprawie księstw.)

Kopenhaga, 31. października. Z Prus miano tu temi dniami nadesłać notę, w której p. Radowitz zrobił gabinetowi duńskiemu nowe propozycye pod względem pacyfikacyi Holsztynu, i ewentualne zawieszenie broni zaproponował. Wiadomość ta zdaje się być nawet w styczności z misyą jenerała Hahn do namiestnictwa. Jakiego przyjęcia doznały propozycye te u rządu tutejszego, i czyli i jaką tenze powziął uchwałę w tej mierze, o tem niewiadomo nic jeszcze; to pewna jednakże, że w ostatnich dniach odbywały się codziennie posiedzenia rady państwa, i że nawet wczoraj jeszcze do późnego wieczora trwało posiedzenie rady gabinetowej. *(D. R.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 8. listopada.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 20r.15k., żyta 14r.7k., jęczmienia 11r., owsa 6r.22k., hreczki 10r.52k., kartofli 4r.22k. — Cetnar siana sprzedawano po 3r.40k., okłotów 2r.54k. Sąg drzewa bukowego 35r.30k., sosnowego 25r.45k., dębowego 29r. Kwarta krup pszennych kosztowała 21k., jęczmiennych 10k., jaglanych 15k., hreczanych 12k.; — mąki pszennej 12k., żytnej 8k., — piwa 10k., — wódki przedniej 1r.10k., szumówki 45k., — funt masła 45k., łoju 19k., mięsa wołowego $11^1/_4$k. w. w.

(Handel wełną.)

Wrocław, 31. października. Od czasu ukończenia jarmarku jesiennego na wełnę, szła tu sprzedaż jej bardzo sporo. Sprzedaż ta jednak rozciągała się wyłącznie tylko na średni i pośledni gatunek wełny z jednorazowej strzyży, gdy tymczasem lepszej wełny bardzo mało zakupiono, i to po cenach niżej 70 rthal., a mianowicie pareset cetnarów poznańskiej i szlązkiej wełny jagnięcej. Ogół sprzedanej wełny od 5. b. m., aż do dnia dzisiejszego wynosi około 3800 cetnarów, mianowicie zaś: około 2800 cetnarów wełny rosyjskiej i węgierskiej ze strzyży jednorazowej w gatunku średnim i poślednim, 500 cet. poznańskiej, polskiej i galicyjskiej ze strzyży jednorazowej w gatunku średnim, 250 cet. poznańskiej i szlązkiej wełny jagnięcej, 150 cet. z owiec odeszłych, 100 cetnarów wełny przebrakowanej. *(P.H.Z.)*

Kurs lwowski.

Dnia 9. listopada.

W monecie konwencyjnej.	gotówką zła.	gotówką kr.	towarem zła.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	30	5	34
Dukat cesarski	5	36	5	49
Półimperyał zł. rosyjski	9	40	9	44
Rubel śr. rosyjski	1	52	1	53
Talar pruski	1	43	1	44
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	90	25	91	15

(Kurs wekslowy wiedeński z 4. listopada.)

Amsterdam 168 p. 2. m. Augsburg $120^3/_4$ p. uso. Frankfurt 120 p. 3. m. Genua $139^1/_2$ p. 2. m. Hamburg $177^1/_4$ p. 2. m. Liworno $117^1/_2$ p. 2. m. Londyn 11.54 p. 3. m. Medy. —. Paryż 142 p. 2. m. Agio dukata ces. 27. Napoleondor 9.35. Szufryn. 16.40. Agio srebra 20.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. listopada. Hr. Starzyński Józef, z Mogielnicy. — Hr. Krasicki Adam, z Liska. — Hr. Konarski Wincenty, z Jajkowiec. — PP. Gumowski Wiktor, z Bereznik. — Maniewski Feliks, z Bykowiec. — Garapich Władysław, z Cebrowa. — Sikorski Seweryn, z Manasterzec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. listopada. Hr. Skarbek, do Trembowli. — PP. Romaszkan August, do Uherska. — Zarzycki Tutus, do Chotyluba.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. listopada:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zr.	28 1 4	+ 3°	+7°	półn.-zachodni	pochm.
2 god. zr.	27 11 10	+ 6°	+3°	połud.-zachodni	" ⊙
10 g. w.	27 9 4	+ 6,3°		" "	"

TEATR.

Dziś: niemieckie przedst. benef. „**Grabesbraut.**“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 9. listopada 1850 roku następujące pięć numera:

60. 89. 13. 20. 66.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 23. listopada i 7. grudnia 1850.

(Nadesłane.)

Zgodnie z ogłoszeniem w urzędowej części gazety lwowskiej nr. 239 umieszczonem, na dniu 2. b. m. klasy poboczne przy gymnazyum dominikańskiem, na wzór zachodnio-galicyjskich gymnazyów urządzone, rano o godzinie ósmej w obecności inspektora gymnazyalnego, dyrektora i zgromadzenia właściwych nauczycieli rzeczywiście otworzone zostały.

Język wykładowy w rzeczonych klasach będzie w myśl reskryptu wysokiego ministerstwa wyznań i oświecenia z d. 12. września do l. 7632 polski. Ażeby jednak uczniom dać sposobność nauczenia się gruntownie języka niemieckiego, wielce potrzebnego każdemu obywatelowi państwa austryackiego, nietylko w służbie publicznej, lecz także we wszystkich sprawunkach życia codziennego prawie; wykładany będzie język niemiecki w tak dostatecznej liczbie godzin tygodniowych, iż tylko przy nader wielkiej opieszałości nauczyciela lub nadzwyczajnem nieuctwie powierzonych mu uczniów przypuszczenie prawdopodobnemby być mogło, że po upłynionym czteroletnim kursie niższych nauk gymnazyalnych nie uczyni młodzież tyle postępu, ażeby się mogła w tym języku jasno i poprawnie tłómaczyć. Rozumie się przez się, że stosowna metoda, porównywająca ciągle język niemiecki z ojczystym winna będzie usunąć resztę przeszkód, któreby zajść mogły w nauczeniu się tego wcale niełatwego języka.

W rozważaniu jednak, jak ważną rzeczą przy uczeniu się wszystkich obcych języków jest mówienie temiż językami, władze edukacyjne, idąc za przykładem najcelniejszych wzorów, a chcąc uczącym się dać sposobność już w obrębie szkoły tłómaczenia się w języku, którego nauczenie się tak ważnem dla nich być powinno, rozporządziły, ażeby począwszy od klasy trzeciej, jeografia i hystorya w języku niemieckim wykładana była; przypuszczając, że uczniowie po odbytym już dwuletnim kursie w stanie będą za pomocą nauczyciela i jego wykładów wysłowić się w tymże języku.

Spodziewać się należy, że przy takiej organizacyi upaśćby powinny obawy, jakoby młodzież po odbytych naukach w gymnazyum, gdzie nauki w języku polskim się udzielają, nie mogła mieć dostatecznej wiadomości języka urzędowego, i należytej wprawy w użyciu tegoż we wszystkich sprawach życia tak publicznego, jakoteż i prywatnego. Właściwie powinniby ci, którzy podobnemi obawami albo się trapią, albo je rozszerzają, pomni być na to, że rząd zaprowadzając podobne zakłady, nie omieszkuje względu mieć na to, co dla jego poddanych i obywateli pożyteczne być może lub potrzebne być musi. Lecz władze edukacyjne nie zapoznając potrzeby języka niemieckiego, powzięły oraz i to stałe przeświadczenie, że wychowanie publiczne, mając dać prawdziwe wykształcenie umysłu, mając przeprowadzić oświatę do warstw niższych także społeczeństwa, oprzeć się powinno ostatecznie na podstawie języka narodowego, języka, w którym każdy pierwsze swoje pojęcie wyrażać, i sobie zrozumiałemi czynić się uczył. Dalsze rozwinięcie się tych samych pojęć aż do stopnia naukowości jest prawdziwem wychowaniem, a takowe jest celem obecnego ministerstwa nauki. Tutaj jak wszędzie naszego uwielbienia dla mądrości i oględności p. ministra oświecenia ukryć nie możemy, które każdą razą interes nauk i prawdziwej oświaty, z potrzebami miejscowemi państwa i ludności po mistrzowsku łączyć umie.

Liczba uczącej się młodzieży w nowych klasach u OO. Dominikanów, jakkolwiek nie wielka, dostateczna jednakowo do wprowadzenia w życie tego zakładu, mającego się stać zawiązkiem nowego gymnazyum zupełnego, w którem nauki w języku polskim wykładane będą, wynosi we wszystkich klasach razem nad stu uczniów.

Mężowie, którzy prowadzeniem młodzieży w tym nowym zakładzie zajmą się, wybrani zostali po części z liczby takich, którzy mając usposobienie do wykładu nauk z zaszczytem nawet w wyższych zakładach, z zaprzeczeniem miłości własnej chętnie przyjęli na się obowiązek udzielania wiadomości elementarnych jedynie w celu dania rękojmi wysokim rządom J. C. Mości, jako też publiczności, iż wychowanie i nauki w nowych klasach wezmą kierunek pomyślny, rokujący szczęście uczniom, zadowolenie rodzicom a pożytek krajowi.

P. *Stawarski*, rzeczywisty nauczyciel gymnazyalny, któremu oraz bezpośredni nadzór tychże klas pod ogólnem przewodnictwem dyrektora gymnazyum Dominikańskiego poruczono, przyjął nauczanie języka łacińskiego, jako też i hystoryi w klasie trzeciej i czwartej; p. Wojciech *Urbański*, doktor filozofii i docent fizyczno-matematycznych przedmiotów w uniwersytecie, wykładać będzie rachunki, arytmetykę literową, jeometryę i fizykę, zajmie się oraz wypracowaniem dzieł elementarnych o jeometryi oględowej i fizyce początkowej w języku polskim. Jakoż część pierwsza rzeczonej fizyki już w roku 1848 opuściła prasę, a pierwsze arkusze jeometryi w tych dniach wytłoczone będą. Następnie p. Henryk *Suchecki*, zaszczytnie znany filolog polski i autor gramatyki uczyć będzie języka polskiego we wszystkich klasach, a języka niemieckiego ciągle porównując go z językiem polskim w klasie drugiej. Nauka języka greckiego powierzoną została p. Franciszkowi *Kuźmińskiemu*, który poprzednio już dał dowody swoich wiadomości jako też i zręczności pedagogicznej, udzielając tę samą naukę w gymnazyum akademickiem. P. Edward *Cielecki* obejmie język niemiecki w klasie trzeciej i czwartej, jako też wykłady hystoryi naturalnej; a p. *Gielecki* język łaciński w klasie pierwszej i drugiej i język niemiecki w klasie pierwszej, — obadwaj pedagogowie zewszechmiar doświadczeni.

Tak uorganizowany instytut zapewni niezawodnie dobry postęp uczniów w naukach, a ścisły dozór wspomnionych zacnych i sprawę wychowania publicznego miłujących mężów czuwać będzie nad moralnością i przyzwoitem zachowaniem się powierzonej im młodzieży. Kraj, któremu oni przyszłych obywateli kształcą, wdzięczny im będzie za żmudną pracę, którą podejmują, jak już teraz wdzięczny jest Jego Excelencyi panu Namiestnikowi, iż nietylko wyjednał u rządu utworzenie nowego zakładu, ale go także z wszelką mu właściwą energią w życie wprowadzając, siłami zaufania godnemi opatrzyć pozwolił.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.